

NSA śledziła rozmowy 35 przywódców państw

26 października 2013

NSA monitorowała rozmowy 35 przywódców państw, po otrzymaniu numerów od urzędnika z instytucji rządowej – wynika z kolejnego wycieku. Najwyraźniej politycy powinni z dużą ostrożnością udostępniać numery swoim kolegom z USA.

Mija kolejny tydzień i nie mogło się obejść bez kolejnego wycieku dotyczącego amerykańskiej inwigilacji. Tym razem „The Guardian” opisał w jaki sposób Agencja Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) weszła w posiadanie numerów telefonicznych pozwalających na monitorowanie rozmów 35 przywódców państw. Dokument, który to ujawnia, pochodzi oczywiście od Edwarda Snowdena.

Najnowszy dokument ujawniony przez Guardiana jest notatką z 2006 roku wspominającą o tym, że amerykański urzędnik przekazał NSA swój wizytownik, zawierający 200 numerów telefonicznych do 35 światowych przywódców. Choć większość z tych numerów mogła pochodzić z otwartych źródeł, udało się zidentyfikować 43 numery wcześniej nieznane NSA.

Uzyskane numery służyły do monitorowania rozmów. Nie musi to oznaczać podsłuchiwanie, ale NSA mogła zbierać informacje o wykonywanych połączeniach. Dokument NSA przyznaje, że numery najprawdopodobniej nie były używane do „wrażliwych dyskusji” niemniej pozwoliły na ustalenie kolejnych interesujących numerów.

Możemy być pewni, że opisany w dokumencie przypadek przekazania wizytownika urzędnika do NSA nie był czymś wyjątkowym. Najwyraźniej NSA zbiera również takie listy kontaktów, więc politycy powinni bardzo uważać komu przekazują swoje numery. Jeśli jest szansa, że ten numer trafi do amerykańskiego kolegi po fachu, równie dobrze może trafić do

NSA.

Rewelacje „Guardiana” być może nie wywołałyby dużego oburzenia, gdyby nie moment w jakim doszło do ujawnienia ich. Zaledwie w środę „Spiegel” informował, że kanclerz Angela Merkel pytała Baracka Obamę o to, czy jej rozmowy były monitorowane. Merkel dała jasno do zrozumienia, że takie praktyki byłyby nie do zaakceptowania.

Przedstawiciel Białego Domu Jay Carney oświadczył, że USA nie monitoruje i nie będzie monitorować niemieckiej kanclerz. To bardzo ciekawa odpowiedź bo choć brzmi dobrze, właściwie nie zaprzecza monitorowaniu w przeszłości. Najnowszy wyciek Guardianu nie mówi o tym, jacy dokładnie przywódcy państw mogli być szpiegowani. Nawet jeśli nie było wśród Merkel to nie oznacza, że sprawa nie wymaga wyjaśnień.

O inwigilowanie polityków spytano również polskiego ministra Radosława Sikorskiego. Na antenie Programu I Polskiego Radia zapowiedział on, że zapyta o to amerykańskich polityków wysokiego szczebla. Sikorski dodał, że „także my inwigilujemy”. Może się to niepokojąco kojarzyć z wcześniejszymi słowami Baracka Obamy o tym, że przecież wszyscy szpiegują wszystkich i nie powinno nas to dziwić.

Ale nie tylko NSA podsłuchuje obywateli. Zdarza się, że i obywatele podsłuchują NSA. A przynajmniej jeden obywatel. Tom Matzzie, były aktywista polityczny, a obecnie przedsiębiorca zajmujący się energią odnawialną, siedział w pociągu pomiędzy Waszyngtonem a Bostonem i umieścił na Twitterze następujący wpis: „Były szef NSA, Michael Hayden siedzi za mną w pociągu Acela i plotkuje 'anonimowo jako były wysoki rangą urzędnik’.” Hayden rozmawiał z przez telefon z dziennikarzem The Washington Post, a Matzzie relacjonował rozmowę.

O wpisach Matzziego szybko zrobiło się głośno. Na tyle szybko, że ktoś poinformował telefonicznie Haydena, iż został podsłuchany. Hayden podszedł wówczas do Matzziego i

zaproprowował, że udzieli mu wywiadu. Obaj panowie porozmawiali o 4. Poprawce [dotyczy ona przeszukań i zatrzymań, a jej zapisy odnosi się również do podsłuchów – red.], „Miałem właśnie miłą pogawędkę z Michaeliem Haydenem. Okazał się dżentelmenem. Mieliśmy różne opinie” – zakończył Matzzie.

Matzzie twierdzi, że Hayden krytykował prezydenta Obamę. Sam Hayden zaprzecza. „Powiedziałem, że to trudne tematy. Że gdy byłem dyrektorem NSA miałem wytyczne, które ograniczały moje możliwości działania oraz że obecne wytyczne powinny być bardziej ściśle. To nie była krytyka” – stwierdził Hayden.

Hayden był w latach 1999-2005 szefem NSA, a następnie szefem CIA w latach 2006-2009.

Autorzy: Marcin Maj (akapity 1-8), Mariusz Błoński (9-12)

Źródła: [Dziennik Internautów](#), [Kopalnia Wiedzy](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”